

KURIER Wileński

PIĄTEK 16 LISTOPADA 1990 R.
Nr 236 (11487)

Kalendarium

* Piątek (16.XI) jest 320 dniem 1990 r. Do końca roku 45 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion (24.X—22.XI).
* Imieniny: Gertrudy, Edmunda, Marli.
* Wschód Słońca — 7.51, zachód — 16.16. Długość dnia 8 godz. 25 min. * * *

Litewska Szamba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 listopada nieznaczne zachmurzenie, krótkotrwałe opady, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany, temperatura 6—10 stopni.
W ciągu następných dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 5—, w dzień 6—10 stopni ciepła.

SPRAWY PILNE I BOLESNE

Wczorajszy dzień pracy w parlamencie rozpoczął się nieco nietrudnymi przysięgami się świec, deputowanych spotkali pikietujący z hasłami: „Oddajcie nam ziemię z naszą własnością”. „Nas wywożono w bitych wagonach, zabrano domy i dobra — żądamy zwrotu majątności”. „Wybieraliśmy was, byście bronili naszych interesów”. Wiele osób zatrzymywało deputowanych, składając na ich ręce swoje konkretne prośby, żądania. Pikietujący żądali, aby pozwolono im, w charakterze obserwatorów, uczestniczyć w posiedzeniu parlamentu. Zebrani większość głosów postanowili zadośćuczynić pikietującym.

Na początku poruszono kwestię inwestycji zagranicznych na Litwie. Krótko sprawę tę zreferował A. Szimanas, który powiedział, że komisja przygotowała już odpowiednie materiały, zapoznała się z praktyką innych państw, nawiązała w tej sprawie kontakty z Łotwą i Estonią. Praca nad projektem ustawy jest w toku. W imieniu członków komisji poprosił on o przedłużenie terminu przedłożenia projektu ustawy. Wniosek uwzględnił próbnie — podjął uchwałę w sprawie zobowiązania komisji, by do 1 grudnia br. przedłożyła projekt ustawy.
W pierwszej połowie dnia podjęto też decyzję, by podać pod dyskusję w prasie projekt ustawy o oświacie. Zaaprobowano także projekt ustawy o podwyżkach emerytalnych, a także dla rencistów i inwalidów.

W DRODZE WYJĄTKU

Choć omawiano projekt uchwały Rady Najwyższej o reformie ekonomicznej Litwy. Kontrolerzy dyskusję wywołali obowiązujący dotychczas zakaz przedsiębiorstwom sprzedaży surowców, materiałów. Władze sprzedaży zużytych kwostek sokołwarkom, oraz domów w stanie awaryjnym osobom prywatnym.
Jedni byli zdania, że pozwolena takia sprzedaż jak na zwykłej wydob. by w taki sposób uratować sporą część mienia

społecznego. Inni uważali, że zanim nastąpi rozstrzygnięcia prawnie kwestia prywatyzacji, nie wolno robić takich kroków. Prawie wszyscy byli zgodni co do tego, że z punktu widzenia prawa nie należałoby z tym spieszyć, jednak samo życie przypiera do muru. Chodzi o to, że wiele osób podpisało już umowy o nabyciu dóbr nieruchomości, a nawet wniosło pieniądze. Jaka jest teraz ich sytuacja? Padły propozycje, by pozyczyć niektóre wyjątki. Byłoby to możliwe do przyjęcia, gdyby nie obawa, że takie właśnie posunięcie może otworzyć kolejną furtkę do nadużyć. Przydatne także były, gdy niektórym, za symboliczne grosze, udało się już kupić nie tylko domy, ale całe kamienice.
Krócej mówiąc, sprawa pozostała otwarta. Komisji prawnej zlecono konkretne zbadań sytuacji i poinformowanie o stanie faktycznym wyprzedzący domy, ilu jest chętnych do kupienia, ilu jest w posiadaniu. Zgodni co do tego, że potrzebna jest, i to jak najwcześniej, ustawa o prywatyzacji. Jedną z propozycji deputowani uważali, że ustawa taka nie jest możliwa, skoro nie mamy jeszcze ustawy o własności, a nie mamy własnych pieniędzy.

DOBRA NALEŻY ZWRÓCIĆ. ALE JAK TO UCZYNIĆ?
Burzliwa dyskusja rozpoczęła się po przerwie obławowej na temat reformy ekonomicznej, a konkretnie nienaruszalnej ciągłości prawa własności państwa i obywateli Litwy.
Pokrótce sprawę zreferował K. Antanavicius. Powiedział, on, że jakkolwiek każdy z przygotowanych projektów nieco się różni, co do tego wszyscy zgodni są, że należy uznać ciągłość prawa własności państwa i obywateli Litwy. A więc należałoby ludziom jakos wynagrodzić za krzywdy, jakich doznali po roku 1940. Rozgorzała gorąca dyskusja, jak należałoby zwrócić majątności, czy wypłacić kompensatę pieniężną. Wiadomo, że pewnej części nieruchomości nie da się, z różnych przyczyn, zwrócić. Republika również nie jest dziś w



W PARLAMENCIE REPUBLIKI

stanie wszystkim spłacić. Padły różne propozycje: by spłacić tylko częściowo i wedle możliwości, w przypadku, gdy to jest możliwe, zwrócić ludziom ich majątności, innym wypłacić pieniądze, byli też zwolennicy częściowego podziału istniejących aktualnie bogactw (np. podziału czeków inwestycyjnych).
Słowem, wszyscy byli zgodni co do treści i jednoznacznie podjęli uchwałę, że państwo musi mieć, bądź spłacić. Pozostało natomiast wiele niedomówień co do formy, jak to zrobić.

Po pierwsze, nikt jeszcze nie wie, ile w ogóle tych dóbr zostało zabranych, a więc, ile ich trzeba oddać. Nie wiemy, ilu obywateli będzie rosło pretensje do zwrotu mienia, a ilu do kompensaty. W tym układzie w najbliższym czasie niemożliwe więc podjąć żadnej konkretnej decyzji, gdyż należy najpierw zbierać wszystkie dane statystyczne, następnie zważyć realia i możliwości republiki w tej sprawie.

Na sesji Rady Najwyższej podjęto uchwałę o trybie zastosowania artykułów 7, 22, 27 ustawy o obywatelstwie Republiki Litewskiej, a także w sprawie mienia Dobrowolnego Stowarzyszenia Współpracy z Armią, Lotnictwem i Flotą Republiki Litewskiej.
Julitta TRYK, kor. „Kuriera Wileńskiego”

W rządzie Litwy

15 listopada odbyło się posiedzenie rządu Republiki Litewskiej.
Rząd powziął uchwałę o przywróceniu członkostwa Republiki Litewskiej w Światowym Związku Poczty i Międzynarodowej Łączności Elektrycznej.
Rząd powziął również uchwałę w sprawie trybu skupu w republice skórek zwierzęcych o miękkiej sierści. Zaaprobowano propozycję Ministerstwa Rolnictwa i Litewskiego Związku Spółwyców od 15 listopada, aby sprzedawać skórki tych zwierząt (w zakresie zamówienia państwowego) przedsiębiorstwom przetwórczym po cenach, które nie byłyby więcej niż dwukrotnie wyższe od obowiązujących państwowych cen skupu.
Powzięto uchwałę w sprawie zmiany przepisów przydziału pomieszczeń mieszkalnych. Broni ona prawa włączania do kolejki na otrzymanie mieszkania osób w ich byłych miejscach pracy, jeżeli te osoby przy

przeniesieniu do innej pracy w tym samym osiedlu są albo zwalniane z pracy w związku z redukcją etatów lub w innych przypadkach.
Rząd podjął uchwałę w sprawie ulg przy nabyciu loków dla rehabilitowanych więźniów politycznych, osób deportowanych i uczestników oporu.
Omówiono kwestię restauracji kościołów wileńskich zwracanych Wileńskiej Kurii. Uchwała w tej sprawie zobowiązuje Ministerstwo Kultury i Oświaty do przekazania funkcji zlecającego robót restauracyjnych Wileńskiemu Zarządowi Miejskiemu Ochrony Zabytków w odniesieniu do kościołów św. Kazimierza, św. Jakuba i Filipa, Bernardynów i św. Krzyża (Bonifratrów).
Na posiedzeniu rządu zatwierdzono regulamin Departamentu ds. Narodowości, omówiono inne zagadnienia.
(ELTA)

Zakończyła się wizyta w Wielkiej Brytanii

LONDYN. 15 listopada przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis zakończył czterodniową wizytę w Londynie, gdzie bał na zaproszenie wspólnoty

litewskiej w Wielkiej Brytanii. Podczas pobytu spotkał się z zamieszkającymi w Anglii Litwinami, premierem tego kraju Margaret Thatcher, liderami opozycyjnych Partii Pracy i

Socjaloliberalnej Partii Demokratycznej Neilen Kinnockiem i Paddy Ashdownem, członkami parlamentu i Izby Lordów, przedstawicielami środków masowego przekazu.
(ELTA)

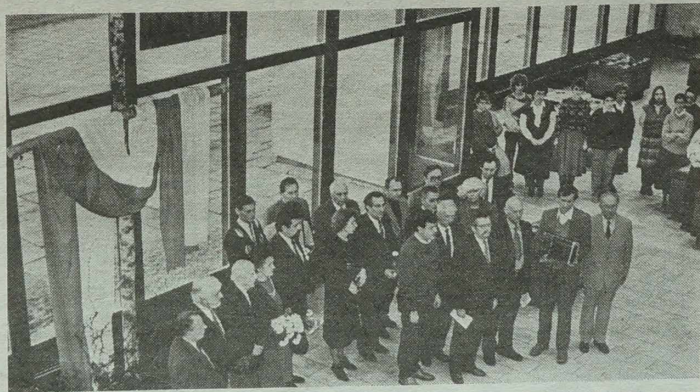
Zamordowany Polakom — oficerom poświęca się

W WILNIE WYSTAWA „ZGINIĘŁ W KATYNIU”

Wczoraj w Wilnie w byłym Muzeum Rewolucji uroczyste została otwarta dwuczęściowa wystawa pt. „Zginął w Katyniu”, była już eksponowana w Polsce, w przygotował zespół Muzeum pod kierownictwem dyrektora czaka.
Nigdy dotąd takiej wystawy, opowiadającej o zbrodni katyńskiej, która nie ma precedensu w nowożytnej historii ludzkości, nie było w żadnym kraju. W ciągu wielu dziesięcioleci wokół tej zbrodni panowało milczenie. Ale pamięć zginiałych, organizatorzy i realizatorzy wystawy od lat zbierali i zachowywali materiały. Dostali kilka tysięcy zdjęć i dokumentów, nadesłanych przez współtowarzyszy broni, kolegów i rodziny zamordowanych, przechowywanych nierzadko w ukryciu, jako relikwie rodzinne.

Muzeum Rewolucji uroczyste wystawa dokumentalno — historyczna, która z wielkim powodzeniem w wielu krajach świata. Wystawę w Wilnie w Krakowie Historii Fotografii w Krakowie tej placówki Władysława Klimczaka.

Wileńska wystawa „Zginął w Katyniu” jest najobszerniejszą i najbogatszą — obejmuje bowiem dwie części. Licząca ponad 100 fotografii, prezentująca zdjęcia, portrety, dokumenty i wiele pamiatków, poświęcona jest Polakom — oficerom, którzy we wrześniu 1939 roku znaleźli się w niewoli radzieckiej i przetrzymywani w obozach w Kozelsku, Ostaszkowie, Starobielsku i w wielu innych miejscach łagrowych i więzieniach. Niektórzy starali się uciec, inni wrócili. Byli wśród nich również nasi ziomkowie z Wilna, Wilenszczy



zycznej z byłych Kresów Rzeczypospolitej Polskiej. Ponad 4 tysiące naszych Rodaków znalezione w masowych grobach w Katyniu w pobliżu Smoleńska. Miejsca zamordowanych przesyła dziesięciu tysięcy pozostałych są ujawniane.

Oficerowie — kwiat i duma polskiej inteligencji — ofiary NKWD stalnowskiego terronu i zbrodni, byli naukowcami, naukowcami, lekarzami, prawnikami. Pracowali na różnych stanowiskach państwowych i społecznych — często na bardzo odpowiedzialnych. Prawie wszyscy

Pamięć ofiar Katynia uczczono chwilą ciszy.
uczylży w Legionach, brali udział w wojnie polsko — bolszewickiej 1920 roku lub uczestniczyli.
(Dokończenie na str. 4)

Od czego rozpocząć reformę?

NIE RODZIERAJMY LITWY NA KAWALKI!

K. ANTANAWICZIUS. Członkowie parlamentu - rządowej komisji, przygotowującej alternatywy, byli jednomyślni co do uznania ciągłości prawa własności Państwa Litewskiego i jego obywateli. Chcielibyśmy poruszyć kwestię, czy obywateli Litwy, w tym ci, którzy byli właścicielami i nie byli, mają prawo uzyskania części społecznego, ale nie państwowego mienia Litwy? Jeżeli mienie jest społeczne, to powinniśmy pewną jego część oddać osobom tego społeczeństwa. Ekonomista bardzo często zarzucają: czy widzieliście kiedykolwiek państwo, które dzieliłoby swoje mienie? A gdzie widzieliście takie państwo, które zostawiłoby utworzyć całkowicie na podwalinach wyłączonego, konfiskowanego mienia? Gdzie widzieliście państwo, w którym człowiek pracowałby - nie tylko w kołchozach - zupełnie za darmo, a i teraz pracuje półdarmo? Wróćmy do przeszłości i ten plac. Weźmy na przykład Sewecję lub Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie wynagrodzenie wynosiłoby mniej więcej 1500 dolarów, a nasze wynagrodzenie - 80 dolarów. Ceny rynkowe już są podobne. A więc, chodzi o powszechną konfiskatę zarobionego produktu. Jednym z powodów była dlatego, że należało utrzymać gigantyczną armię. Z naszego zarobku ogromną część wrywano na zwiększenie potencjału obronnego i prowadzenie wojen, których w rzeczywistości nie prowadziliśmy. Dlatego niewątpliwie należało się nam za strony Związku Radzieckiego wielkie kompensaty lub reparacje. Trzeba wierzyć, że może kiedyś je otrzymamy, wówczas te pieniądze należałyby do ludzi Litwy, ale bez względu na to, że teraz nie otrzymujemy nic, sądzę, że ludzie mają prawo do pewnej części mienia społecznego stworzonego na Litwie.

Jeżeli zabierzemy się do prywatyzacji tylko za te ruble, które są nagromadzone przez mieszczkę (około 9 miliardów), to zrozumieliśmy samo przez się, że tych wszystkich 9 miliardów nie będziemy mogli zainwestować, czegośkolwiek kupować, zwłaszcza, jeśli weźmiemy wlic... Maksymalnie możemy wydatkować 6 miliardów, aby nabyć jakiś kapitał, tj. akcje fabryk, sklepów, pracowni krawieckiej, zakładów fryzjerskich itd. W programie rządu powiedziano, że gospodarka zacznie efektywnie działać, jeżeli będzie się prywatyzować nie mniej niż 50-60 proc. społecznego mienia państwowego. Osiągniemy to dopiero po wielu latach. Dlatego trzeba, aby wszyscy ludzie otrzymali tak zwane czeki inwestycyjne w postaci czeków kompensacyjnych. Dlaczego kompensacyjne? Uważamy, że tylko tymi czekami można kompensować zniszczone, stracone mienie, czas pracy w okresie radzieckim. W taki sposób można zwrócić dług ludzom Litwy, uznając ciągłość prawa własności Państwa Litewskiego i jego obywateli. Jesliby się zdecydowali iść tą drogą, to obywateli Litwy otrzymaliby te czeki inwestycyjne zależnie od statusu pracy, byłego wynagrodzenia i in. Kryterium. Jeżeli dzisiaj postanowimy uwzględnić wielkość straconego mienia, to trzeba będzie dokładnie obliczyć, wymierzyć kto ile miał: budynków, gospodarstwa, fabryki, sklepy. Ile w tym sklepie było materiałów w chwili budowania, ile wywieziono itd. Słowem, wejdziemy w takie bagno, że się wcale nie polapiemy. Zaś kompensować według możliwości państwa - to odłożyć kompensację na dziesiątki lat. Faktycznie nie kompensować, wyłączać, a ludzi, którzy czekają na kompensatę są przeważnie w podzielnym wieku.

Jeżeli chodzi o alternatywę, w myśl której obywatelom Litwy zwraca się mienie fizyczne, a jeśli nie ma możliwości wypłacać się kompensatę, to zwrócić im część. Według mnie byłoby to katastrofalny wariant dla Litwy, dla narodu litewskiego, dlatego,

że trzeba zwrócić całe mienie fizyczne: domy, ziemię, fabryki, sklepy, zakłady fryzjerskie, pracownice krawieckie, jeziora, lasy. Właściciel ma prawo wziąć przytulny, dom. Gdzie więc umieścimy raz mieszkające tam to mienie, poczekać, aż naprawdę będzie ono swoją wartość, wtedy ją sprzedać. Ciekawie, kto będzie wtedy pracować, co zrobimy z tymi gospodarstwami, fermami, które mamy? Jeśli są rozdzielić to mienie, co zrobimy wówczas z pieniędzmi, rublami, które są nagromadzone? Właściciele domów otwarcie wołają, że trzeba konfiskować te pieniądze, ponieważ nie mogą być uznane za pieniądze radzieckie, że są to pieniądze radzieckie, a ich mienie było nie radzieckie a prawdziwe. Ale te pieniądze, które zarobili wszyscy ludzie Litwy, rzecz można, a nasze. Większość wszak naprawdę z trudem je zarobiła. Tylko w drodze sądowej można ustalić, że jakiś obywatel zdobył je bezprawnie. Jeżeli zaś zaczniemy uznawać pieniądze jedne za legalne, a czysze za nielegalne, to od razu powstanie skarga, że ten ma nielegalne pieniądze, a ten legalne, ten tak je zgromadził, a ten inaczej. Zacznie się poszukiwanie najprzeróżniejszych świadków, zeznań itd. Te 9 mld rubli są to pieniądze inflacyjne. Mówi się, że jeżeli puszczamy je w obieg, to zwiększamy inflację. Być może w czymś się mylą, ale w żaden sposób nie możemy tego zrozumieć. Dlatego, jeżeli wydajemy, powiedzmy, 30 proc. kapitału państwowego i łączymy to z procedurą wymiany pieniędzy, to ludzie otrzymają, powiedzmy, po 15 tys. rubli, na wsi po 40 nawet tysięcy. Wówczas każdy stałby się ekonomistą, pojawił się zainwestowanie. Ludzie będą się zastanawiać, co mogą kupić: prywatne gospodarstwo, czy spółkę akcyjną, albo, przypuszczam, spółdzielnię. Każdy będzie chciał do tego posiadane przez siebie pieniądze, zainwestować. Je widzi przecież, że musi za wszelką cenę wykorzystać czeki inwestycyjne, ponieważ nie może przetrzasnąć ich w pieniądze.

Co to znaczy, zwracać domy tam, gdzie są możliwości? Zwracać tym, których domy stoją już za zniszczonej już nie zwracać. A dlaczego? Jeżeli zwracamy fizycznie dom, powiedzmy, trzypiętrowy, który kosztuje teraz jakies 120 tysięcy, powinniśmy tak samo spojrzeć na to, jak się budował ten sam przy Radzie Najwyższej. Tam były domy drewniane, o ile sobie przypominam. Wyburzono je. Kosztowałyby one sto tysięcy. A więc powinniśmy się zobowiązać, że wszystkim zwróci się tych 100 tysięcy, 200 tysięcy, 400 tysięcy. Jak można wyjaśnić człowiekowi, że jednym zwrócić mienie, a innym nie? Dlaczego mam zwracać komuś mienie kosztem waszym kosztem, kosztem innego? Przecież znikąd na te kompensaty nie otrzymujemy. Ponadto lubi wyjechać do Ameryki, Kanady? Jeżeli mówimy o tworzeniu Litwy, a nie tak, że jako reżim, to ostatecznie ruinowaniu jej, to ostatecznie dlaczego przed 5 laty tak ostro nie podnoszono problemu własności. Kiedy nie było możliwości utworzenia Litwy nie poruszano jej kwestii przed Sowietami. Dlaczego nie stawiano sprawy tak, że jako reżim Litwa jest bardziej demokratyczny, to niech oddaje te własności. Dlaczego teraz to ostrze przeciwko Litwie? Czyż to Republika Litewska uczyniła owo zło tym Litwom? Republika Litewska sama straciła swoje mienie, straciła wielką część swego zła, swoje dzieła sztuki, straciła swoich ludzi, co jest najwyższą wartością,

(CIĄG DALSZY DYSKUSJI NA TEMATY GOSPODARCZE)

Rząd Litwy, Państwo Litewskie samo placze, samo żaluje utraconych bogactw. Czyż trzeba teraz rozdierać, żeby dać bywałym właścicielom, Litwom na walki tylko dlatego, że to może, może, może... Powinnismy odrodzić gospodarkę Litwy. Byli właściciele ziemi chcieli i umieli pracować. Jeżeli ich dzieci chcą wrócić na gospodarke, trzeba im stworzyć warunki. Tym, rzeczywistym, zęgdąmy się oddać ziemię. Ale nie możemy zrobić tego, który nie zamierza wrócić, są za granicą, albo gdzie indziej, ale zgłaszają pretensje do ziemi.

Były propozycje, aby proces prywatyzacji rozpocząć od podzielników. Trzeba było zacząć to przed pięciu miesiącami. Uważam, że musimy ustalić tryb sprzedaży mieszkań i wykorzystania uzyskanych funduszy, kontynuować sprzedaż mieszkań obywatelom Litwy, tylko nie cudzoziemcom. Pieniądzy to należy gromadzić w specjalnym funduszu, aby udzielać ulgowego kredytu ludziom, którzy nie mają pieniędzy. To znaczy, że w żaden sposób nie mogą one trafić do ogólnego budżetu Litwy, nie być wykazywane do utrzymania personelu administracyjnego lub wojska. Należy je gromadzić tylko dla tych, którzy czekają w kolejkach na mieszkanie, czy dla młodych rodzin, które chcą budować. Trzeba to zrobić, ponieważ sytuacja z mieszkaniami jest tragiczna.

K. RIMKUS. Większość ekonomistów, członków rządu zabierających głos uważa, że mienie kołchozowe jest mieniem państwowym. Jakimi metodami i jak się odbierze je rolnikom? Sądzę, że rolnicy zarobionego mienia tak łatwo nie oddadzą, bo włożyli do tego swój pot. Natomiast państwo jak dotąd z wzięciem niskich cen i złego zaopatrzenia rolnikom niczego dobrego nie dało.

K. ANTANAWICZIUS. Nikt nie zamierza odbierać kołchozownikom. Prywatyzacja w rolnictwie przewidziana jest w odrębny sposób niż w innych dziedzinach.

L. N. RASIMAWICZIUS. Kwestię jeszcze proszę oddzielić od prywatyzacji od kwestii zwrótu własności. Nie można tego łączyć. W każdym bądź razie nie jest to zbyt rozsądne. Właściciel powinniśmy dzisiaj rozstrzygnąć taką kwestię: czy zerowy wariant, czy nie. Wracam do problemów prawnych. W roku 1940 mienie nie zostało ani znacionalizowane, ani wzięte w jakiś inny ustawowy sposób. Było to odebrane mienie. Jeżeli pozostał dom właściciela, trzeba go zwrócić, a jeżeli został on zniszczony, to zniszczyć nie z winy obywateli Litwy, nie to nie poradzisz. Życie jest dane człowiekowi jeden raz. Jedną przesyła je w taki sposób, na swoje ryzyko, ktoś w inny sposób.

CZEKI: ZA I PRZECIW

K. GLAWIEPKAS. Element własności, niewątpliwie, jest najważniejszy w całym mechanizmie ekonomicznym, ale w żaden sposób nie jest jedyny, gdyż jest cały szereg nie mniej ważnych mechanizmów realizacji własności, jak np. system cen, kredyty, finansowy, cyrkulacja pieniędzy itd. Problem kompensaty czeki, której należy traktować przez pryzmat mechanizmu ekonomicznego i przede wszystkim mierzyć efektywnością i dobrobytem narodu.

Realizowanie ciągłości własności z punktu widzenia ekonomicznego polega na zwróceniu znacionalizowanego mienia obywateli Litwy państwu, albo byłego mienia systemu totalitarnego. Szkody i stracone korzyści, pochodzą ze strony Związku

Radzieckiego. Straty ekonomiczne, jakie poniosło państwo litewskie i osoby prywatne, jak wiadomo, zostały ocenione w roku 1940 na sumę 3,7 miliardów dolarów, oprócz wartości ziemi. Wliczając zaś wartość ziemi wyniosłoby to przeszło 7 mld dolarów. Straty wojenne, które także w 80 proc. dotknęły prywatną gospodarkę Litwy według ocen ekonomistów w oficjalnych dokumentach podane zostały mniej więcej na sumę 16 mld dolarów.

Jeżeli chcielibyśmy dokonać kompensaty w ciągu 5 lat, powiedzmy, kosztowałyby to podatników rocznie około 4-5 proc. dodatkowo ponad obecny system podatkowy. Z punktu widzenia ekonomicznego odbywałoby się to kosztem wszystkich, kosztem większości. Dlatego jedynym społecznie sprawiedliwym i ekonomicznie uzasadnionym źródłem kompensaty może być wzrost cen produktów. W wyniku tego rozwój gospodarki litewskiej dałby wzrost dochodów narodowych, który, jak to trafnie wskazano w programie deputowanego A. Szmenasa, można proporcjonalnie kompensować w ciągu pewnego okresu, powiedzmy, 10 lat. Tym bardziej, że procedury związane z kompensatą są złożone i wymagają kilku lat przygotowań i obliczeń. Tak jest ekonomiczny aspekt kompensaty.

Szeroko się dyskutuje na temat prywatyzacji, stosowania czeków. Ci, którzy to proponują, opierają się przede wszystkim na teorii sprawiedliwości społecznej. Inni patrzą na to inaczej (ja też do nich należę) przez pryzmat mechanizmu ekonomicznego. Dopuszczam stosowanie czeków na pierwszym etapie prywatyzacji. Możliwie będzie to wyrazić z wyjątkiem elementu przyspieszającego na drugim lub trzecim etapie. Jednak stosując czeki nie osiągniemy wymarzonej sytuacji. Przyczyn i kontrargumentów można znaleźć dużo. Przede wszystkim czeki - to kapitał fikcyjny. Nie stworzy on właściciela i gospodarza. Kapitał fikcyjny, wchodzący do ekonomiki rynkowej, kształtują cały rynek, stając się nierównym kapitałem po 3-4 latach. Okazuje się, że ludzie, którzy kupili za czeki jakiś mienie przedsiębiorstwa lub coś innego, wchodzą na rynek przez towary, w związku z nieobeznaniem po 2-3 latach prowadzenia interesu nie będą posiadali tego mienia. Czeki tak, czy owak, chcąc albo nie, staną się czynnikiem tworzącym ceny. Zwiększą też emisję pieniędzy mimo, że będą imienne, że nie można będzie ich sprzedać.

Trzeba zdecydować, czy wariant zerowy czy też nie. Uważam, że jeżeli będzie nierozowy wariant - to należy związać kompensatę przede wszystkim ze stanem całej ekonomiki, z możliwościami państwa i innymi procesami. Jeśli chodzi o prywatyzację to ma być rozpoczęta nie zwlekając. Pociąg już zbyt daleko jechał i powinniśmy szybko go doganiać...

E. WILKAS. Próbujeśmy tworzyć niezależny Litwę jako państwo suwerenne i efektywne ekonomicznie. Jeśli podejmujemy decyzje, których nie można uczyniemy, albo ich uczynimy, to nie do czego, o czym myślimy, nie będzie to racjonalne. Niewątpliwie, jeżeli myślimy o prawnym państwie, powinniśmy uznać prawo własności i nie tylko na słowach, ale też w czynach. Wyobrażam sobie, że można będzie rozpocząć kompensatę za jakies 5 lat. W międzyczasie trzeba ustalić wszelkie rozszczenia, jakie są, gdyż teraz nie wiemy nawet, co trzeba kompensować. Prywatyzacja powinna być taka, aby skróciła drogę do efektywnej gospodarki, w której największą drogę widzę w przekazaniu zarządzania i korzystania z mienia państwowego tym ludziom, którzy mają



W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

o tym pojęciu. Przypuścmy, na aukcji sprzedaje się jakieś przedsiębiorstwo. Kupi ten, kto więcej zapłaci. Uważam, że każdy kto ma chęć i obznanie w tej dziedzinie, powinien otrzymać te rzeczy na kredyt. Wcale nie musimy obciążać ludzi jakimś czekami, z którymi nie będą wiedzieli, co robić. Teraz człowiek żyje spokojnie i szczęśliwie, a otrzymując czek nie zaśnie w nocy. Krótko mówiąc, byłoby to niekorzystny eksperyment, który bardzo utrudniłby nam wszystko. Czeki nie mają żadnej wartości mniej więcej dla 90 proc. ludzi z wyjątkiem tego, że można je jakkolwiek przekształcić w przedmioty, towary. Wiele wcale nie potrzebuje jakiegoś państwa, przedsiębiorstwa, czy magazynu. Ludzie potrzebują towarów i wyszczy ci, którzy marzą o jakichś czekach, mają na myśli, aby jakos je w to przekształcić. Wydaje mi się jednak, że lepiej byłoby orientować się na kredyty.

A. SZMENASA. Wszystkie alternatywy prowadzą się do tego: czy pod względem prawnym uznajemy własność państwową na tej podstawie rozstrzygać wszystkie problemy, czy też szukamy jakichś innych form?

Jeśli będziemy kompensować stosując czeki, a także zwracając ludziom, mającym pieniądze nabywać akcje, wówczas zadawalimy interesy prawie wszystkich własnych mieszkańców, do których zwrócimy dług, będą popierać reformę. Zaś ludzie, którzy mają skromne wynagrodzenie, otrzymają czeki, które będą mogli naprawde drogo sprzedać za ruble, gdy kurs sam przez się ustali.

Wreszcie ci, którzy mają dużo pieniędzy również będą zadawaleni, gdyż będą mogli kupić akcje na aukcjach, mieć pokrycie dla swoich rubli. A potem, gdy już wydadzą ruble na akcje, można będzie dokonywać reformy pieniężnej, mówiąc jasno, na jakie sumy będziemy wymieniali. Więc w zasadzie to wszystko wygląda nie tak tragicznie. **JAK ODSZYKAC UTRACONY MAJĄTEK?**

E. GRAKAUSKAS. Majątek, stanowiący własność osobistą, państwo może przejąć do swej gestii tylko w drodze prawnej nacionalizacji, tj. odpłatnie. Wypływa z tego wniosek, że u nas dokonano nieprawnej nacionalizacji, że była to rekwizycja i wywłaszczenie. Następnym wnioskiem jest taki, że właściciele są, jednakże naruszono tu treść prawa - prawa własności. Klasyczna triada prawa własności: władanie, wykorzystywanie i dysponowanie.

Uznanie ciągłości własności względem obywateli od razu eliminuje możliwość pójścia drogą wariantu zerowego, który różniłby sposobami jest lansowany populistycznie. Należy odnotować datę oznaczającą ciągłość prawa własności. Moim zdaniem, byłoby to dzień 22 lipca 1940 roku. Byłoby to punkt odliczenia do rozstrzygnięcia tych spraw. Wynagrodzenie za szkody dla byłych obywateli możemy jest w naturze lub przez rekompensowanie. Dlatego niezbędna jest inwentaryzacja majątku państwowego, jego ewidencja i uporządkowanie. Uważam, że pretendentami do majątku mogą być obywatele Litwy i ich spadkobiercy w pierwszym pokoleniu. Majątek może być zwracany w naturze, tylko dla obecnych obywateli Litwy. (Dokonczanie nt str. 3)

101

List do prezydenta ZSRR SYTUACJA NA LITWIE POZOSTAŁE ŻŁĘŻONA I WYBUCHOWA

Dziś na Kremlu będzie kontynuowała obrady sesja Rady Najwyższej ZSRR z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych i rządu ZSRR oraz subiektyw Federacji. Referat o sytuacji w kraju wygłosi prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow. Połączymy uwagę z czytelnikami list dwóch deputowanych ludowych ZSRR W. Azarowa oraz B. Kriuczkowa do prezydenta ZSRR M. Gorbaczowa o tym, jak widzą obecną sytuację na Litwie.

Do towarzysza M. Gorbaczowa

Szanowny Michaiłie Siergiejewiczu! Na polecenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR od 17 do 24 października br. przebywałem w Litewskiej SRR. Podróż podjęta została w związku z nadchodzącymi w Litwie licznymi pismami organizacji społecznych i obywateli.

Zapoznając się z sytuacją na miejscu, spotkania w zespołach pracowniczych, z aktywnymi organizacjami społecznymi, rozmowy z dużą liczbą ludzi różnych narodowości potwierdzają, że sytuacja na Litwie pozostała złożona i wybuchowa. Kierownikem służbowskiemu otwarcie zmierzdo do odzyskania powrota porządków burżuazyjnych. Są liczne świadectwa tego, że na Litwie rażąco naruszane są słuszne prawa obywateli, życie i bezpieczeństwo wielu ludzi są zagrożone. Forsownie przyjmuje się ustawy, których celem jest stowrzenie sprawy prawno- i surowe rozprawę (łącznie z karą śmierci) z komunistami, innymi niedogodnymi dla reżimu ludźmi.

Dotychczas już ponad 20 tysięcy rodzin oficjalnie wyraziło decyzję opuszczenia Litwy w razie wystąpienia jej z ZSRR, gdyż obawiają się, że zostaną zakładnikami i ofiarami samowładztwa dyktatury faszystowskiej. Liczba uchodźców będzie o wiele większa. Wielu, którzy już zdolał znaleźć pracę, rozwiązało sprawy mieszkaniowe, wyjechało do Rosji, innych republik.

Bardziej szczegółowo o naszych obserwacjach i wnioskach poinformujemy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Uważamy za nieodzowne, by o niektórych kwestiach osobiście poinformować Was, Prezydenta kraju, Sekretarza Generalnego KC KPZR.

Dosłownie wszędzie, gdzie byliśmy, w jak najstrzeższych słowach wyrażano zaskrokanie z powodu wyzyskującej postawy organów centralnych, mimo coraz bardziej wyzyskujących działań separatystów. Z goryczą mówiono, że faktycznie pozostała na papierze uchwała trzeciego Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR, powzięta w związku z antykonstytucyjnymi działaniami władz litewskich, nie wykonuje się wielu dekretów

prezydenta, ustaw Rady Najwyższej ZSRR, uchwał i zarządzeń rządu kraju. Nie widząc realnych działań w obronie ich niezbywalnych praw, ludzie tręga wiarę w siłę centrum, w jego wolę i zdolność niedopuszczenia do odzyskania Litewskiej SRR od Związku Radzieckiego, zamyślenia ustroju społecznego w republice. Wśród ludności rosyjskojęzycznej dominują nastoje: „nas zaprzędano”, „nikomu nie jesteśmy potrzebni”. Praktycznie na każdym spotkaniu zadawano pytanie: „Kiedy wreszcie rząd kraju, jego prezydent naprawdę użyją udzielonych im pełnomocnictw”.

Wyrażano bardzo niepoehpne opinie o członkach Rady Prezydenckiej A. Jakowlew, W. Miedwiediew, W. Bakatin. Wielu w republice jest przekonanych, że pobył A. Jakowlewa na Litwie, jego wystąpienia przed aktywnym partyjnym obywatelnie zachęcyli miejscowych nacjonalistów do eskalacji separatystycznych działań. Zdaniam komunistów i bezpartyjnych obywateli, sytuację znacznie pogorszyło to, że we właściwym czasie nie dano oceny dwulicowej, zdradzieckiej linii A. Brazaskasa i jego grupy. Po znanym Plenum KC KPZR, gdzie omawiano sytuację w Komunistycznej Partii Litwy, nie udzielono efektywnej pomocy KP Litwy (KPZR), która nadal jest przedmiotem ataków, napadów ze strony władz i kierownictwa „samodzielnej” KPL. W ten sposób zadano dotkliwy cios siłom wiertnym sprawie socjalizmu, zasadom internacjonalizmu.

Wszędzie wyrażono oburzenie z powodu postawy i działań W. Bakatina. Ludzie nie mogą zrozumieć, dlaczego związkowe ministerstwo wydziela doskonały, nowoczesny sprzęt techniczny, finansuje działalność litewskich organów spraw wewnętrznych, które odmówiłyby podporządkowania się centrum, a otwierano Litwie Akademię Policji, gdzie teraz uczy się kilkadziesiąt osób — ostoja reżimu sąjduisowskiego — W. Bakatin oceniał jako „konstruktywny krok”. Mówiąc o tym ludzie pracy — Rosjanie, Litwini i inni — wyrażali zaniepokojenie z powodu tego, że w republice pogłębiają się warunki sprzyjające przestępstwu, nie

zapewniają się niezawodnej ochrony bezpieczeństwa, zdrowia i życia obywateli przed przestępczymi zamachami. Wielu ludzi jest zastraszonych, ogarniętych uczuciem apatii, strachu, bo wiem każdy, kto nie zgadza się z pozycją kierownictwa sąjduisowskiego narazony jest na represje, terror moany.

Przykuwają uwagę procesy zachodzące w rejonach, gdzie zwarcie mieszka ludność polską. Polacy oświadczają: „Podczas, gdy Rosjanie, Ukraińcy, inni mogą, co prawda z trudem, opuścić miejsce zamieszkania, dokąd my mamy się udać, urodziliśmy na tej ziemi, żyjący na niej od wieków, a teraz narazeni na poniżenie i ucisk!”

Osobno należy powiedzieć o nastrojach wojskowych i członków ich rodzin. Przeciwno armii, będącej zdaniem ludzi pracy, jedyną realną siłą gwarantującą zachowanie podwalni socjalistycznych na Litwie, rozpalana została w koszarach, oświeceniście, które dorwały się do władzy, i znajdujące się pod ich kontrolą środki masowego przekazu.

Opowiedziano nam o licznych faktach obrażenia oficerów i żołnierzy, których się nazywa nie inaczej tylko „okupantami” — narażeni na członków ich rodzin. W przypływie gniewu w autobusach wyznano do wiania dzieci wojskowych jako zakładników. Wojskowi pozbawieni są praw wyborczych. Ich żony nie mogą się urządzać do pracy, nie wyjadają im talonów na artykuły spożywcze. Przeszło 70 proc. rodzin wojskowych nie ma mieszkań — rozlokowani są w koszarach, świetlicach szkoleniowych i innych nieodpowiednich lokalach. Władze lokalne odmawiają przyznawania jednostkom wojskowym należnej im części mieszkań w nowo zbudowanych domach.

Na spotkaniach w Wilnie, Kłajpedzie dowódcy formacji i jednostek wojskowych, inni wojskowi oburzały się, że to wszystko nie powoduje odpowiedniej reakcji ze strony centrum.

A tymczasem siły antysocjalistyczne stają się bezczelne, tworzą zmlilitaryzowane struktury, które mają stanowić kościec przyszłej „armii narodowej”. Uchwala o obowiązku przez obywateli Litwy służby wojskowej tylko na terytorium republiki może doprowadzić do tego, że nasza broń znajdzie się w rękach armii, która niewątpliwie będzie wroga wobec Związku Radzieckiego.

Mówiąc o powstałej sytuacji, przytaczając konkretne fakty ucisku, groźb i obrażeń, wojs-

kowi oświadczali, że bierność, bezczynność centrum jest na rękę separatystom. Rzeczywiście zmierzdo do przelewu krwi, co może być spowodowane w każdej chwili. Na razie wojskowi zachowują opanowanie, gotowość bojową, ale ich cierpliwość jest na granicy wyczerpania. Toteż, jeśli władze centralne nie podejmą stanowczych kroków dla obrony ustroju radzieckiego na Litwie, jeżeli nadal będzie się ignorować ustawy radzieckie, wojskowi dla obrony honoru i godności Państwa Radzieckiego, swego bezpieczeństwa, życia swoich bliskich, według ich słów „nie powstrzymają się przed niczym”. Charakterystyczna jest taka wypowiedź dowódcy jednego z pułków, który poparł wszyscy obecni na spotkaniu w Garnizonie Wileńskim: „Broń jest w naszych rękach, nie doprowadzając nas swoją przestępczą bezczynnością do konieczności obrony własnej i naszych rodzin tą bronią”. W jeszcze ostrzejszej formie mówiono na spotkaniu z wojskowymi i członkami ich rodzin w Garnizonie Kłajpedzkim. Nie liczyć się z takimi nastrojami byłoby, według naszego przekonania, poważnym błędem.

Wykonując dekret Prezydenta ZSRR, wojskowi aktywnie poparli robotników Wilna, Kłajpedy i nie pozwolili nacjonalistom znieść w wymienionych miastach pomników W. Lenina, generała Czerniachowskiego, Kapsukas, obelisk na cześć Zwycięstwa. Gdy zaś po pewnym czasie pod adresem dowódcy wojskowego jednostki wpłynęła dyrektywa Ministerstwa Obrony ZSRR z ządaniem, aby nie uczestniczyć w ochronie pomników, wywołało to u wojskowych towarzyszy zdumienie.

Jedną z ostrych kwestii dzisiaj jest przeprowadzenie w Wilnie deflady wojskowej w dniu 73 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji październikowej. Władze sąjduisowskie podejmują kroki, aby nie dopuścić do deflady. Wywołuje to oburzenie społeczeństwa, jeszcze bardziej zaostża i tak już napiętą sytuację. Właściwie kwestia stanęła tak: czy wykonany zostanie dekret Prezydenta ZSRR, czy też centralna władza po raz kolejny ustąpi przed wyzwaniem sił antysocjalistycznych?

Sytuacja w republice wymaga szczególnej uwagi i pilnych kroków również dlatego, że Litwa jest właściwie poligonem, gdzie się opracowuje strategię i taktykę działań sił antysocjalistycznych, separatystycznych, kto-

re czynnie się przenosi do innych regionów. Zwracano na to uwagę wielu obywateli. Sami właściciele emisariuszy „Ruch” przybyłych do Wilna do kontaktu z sąjduistami.

W tej sytuacji jest maksymalnie ważne, naszym zdaniem, aby właśnie Prezydent stanowczo potwierdził konsekwentne stanowisko wyrażone w uchwale trzeciego Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR, dodał ludzom pewności, że uchwała ta nie zostanie deklaracją i nikt na Litwie nie zostanie poroniony na łaskę losu, że naruszenia powszechnie uznanych praw obywateli nie zostaną bezkarne.

Należy zaznaczyć, że antykonstytucyjna działalność obecnego kierownictwa Litwy staje się coraz mniej popularna wśród ludności, w tym również wśród ludności litewskiej (zwłaszcza na wsł).

Jest rzeczą charakterystyczną, że wielu ludzi na Litwie negatywnie ocenia postawę i niektóre praktyczne kroki kierownictwa Rady Najwyższej i rządu Rosji, ocenia je jako zdradzieckie w stosunku do ludności rosyjskojęzycznej zmierzające do rozpadu Związku SRR. Z oburzeniem mówili ludzie o niektórych wypowiedziach B. Jelcyna, zachęcających do separatystycznych nastrojów, a także o pobycie na Litwie I. Słajtewa, który nie poświęcił uwagi potrzebom i niepokojom ludności rosyjskojęzycznej. Była również mowa o prowokacyjnych podżegawczych wyjazdach do republik niektórych deputowanych ludowych ZSRR i RFSRR (między innymi J. Afanasjewa, N. Trawkina, A. Pristawkina, A. Obolenskiego).

Michaiłie Siergiejewiczu! Nasz list do Was wywołany został tym, że tysiące obywateli, z którymi spytaliśmy się na Litwie, stanowczo żądano przekazania Wam, rodaniom do wiadomości przywódcy kraju nastrojów, obaw i niepokojów ludzi radzieckich zamieszkałych i znajdujących się w republice — cywiliów i wojskowych, Rosjan, Litwinów, Polaków i innych, którzy zachowali jeszcze wiarę w to, że sprawa socjalizmu w Nadsztywie (jak też w innych republikach), integralność naszego państwa związkowego będą należycie obronione. Niestety, ta wiara już w niemającym stopniu została podważona.

Z szacunkiem
deputowani ludowi ZSRR
W. AZAROW,
G. KRUCZKOW
25 października 1990 roku
Z „Glasnost”

Odczego rozpocząć reformę?

(Dokończenie ze str. 2)

wy, mieszkających na terytorium Litwy. Ważne to, że republika jest kontynuatką praw i zobowiązań pierwszej Republiki Litewskiej. Przez to jest również następcą majątkową bytych LSSR i przejmując również prawa i obowiązki wynikające z tego względem swych obywateli. Majątek państwa można podzielić na 5 części. Pierwsza, to pozostały po wojnie majątek. Drugą częścią jest majątek, znajdujący się w trzech państwach, który mogłoby być zaliczony jako perspektywa umacniania naszego państwa, jeżeli go odzyskamy. Trzecia część — to majątek wywieziony do Związku Radzieckiego i Niemiec. Są to państwa, które zgodnie z normami prawa międzynarodowego powinny to zrekompensować. Czwartą część stanowi majątek, jaki należy zwrócić za szkody wyrządzone państwu litewskiemu i jej obywatelom

lion przez Związek Sowiecki i Niemcy, biorąc za początkową datę odliczania szkód 15 czerwca 1940 roku. Ostatnia piąta część — to przyrost z rozszerzonej reprodukcji, istniejącej do tego dnia. W naturze inamy część pierwszą i drugą. Wyszczególnia Litwie Akademię Policji, gdzie teraz uczy się kilkadziesiąt osób — ostoja reżimu sąjduisowskiego — W. Bakatin oceniał jako „konstruktywny krok”. Mówiąc o tym ludzie pracy — Rosjanie, Litwini i inni — wyrażali zaniepokojenie z powodu tego, że w republice pogłębiają się warunki sprzyjające przestępstwu, nie

Przygotowała
Jadwiga BIELAWSKA

Żelazna kurtyna z dolarów — odwołana

WYWIAD NA TEMAT AKTUALNY

W tym tygodniu kasy „Intouristu” przypominają obłąganą twierdzę. Natomiast przed gabinetem kierowniczk biura „Intouristu” Litewskiego Zarządu Państwowego Komitetu do Spraw Turystyki Zagranicznej ZSRR LEOKADII KIBICKIEJ we śróde ustawił się w koleje dziennikarze telewizji i gazet. Co się stało tym razem? — zapytaliśmy, gdy doszła moja kolej.

W niespodzianki obfite nasz kłopoty, a nawet go dzina — mówi L. Kibicka. — Na przykład, 6 listopada otrzymaliśmy zarządzenie z Moskwy, iż od 1 listopada (!) ma być stosowany inny rodzaj załatwiania biletów kolejowych — za według trybu kursa komercyjnego. Chodziło o wyjazdy do krajów kapitalistycznych i „były socjalistycznej” części Niemiec. Jak obliczyliśmy, koszt takich biletów wzrósł blisko trzykrotnie. Możliwe wyobrazić, jaka burza skarg i protestów spaliła nas.

Ale była to peska w porównaniu z tym, co nas oczekiwało w poniedziałek, 12 listopada. W tym dniu jedynemu nadeszła jeszcze jedna depesza z Mos-

— Pamiętamy wiele „mądrych” zarządzeń Centrum, które budziły ogromny popłoch, panikę, a potem tak samo niespodziewanie odwołanych. Może w tym wypadku również tak będzie?

— Bardzo chciałabym mieć nadzieję...

Rozmawiał
Modest SZENBERG

OD REDAKCJI: Wczoraj otrzymaliśmy komunikat TASS o następującej treści:

Państwowa Komisja Stosunków Gospodarczych z Zagranicą Rady Ministrów ZSRR rozpatrzyła i uznała za nieprawą decyzję Ministerstwa Komunikacji ZSRR w sprawie zaprzestania od 15 listopada 1990 r. sprzedaży biletów w komunikacji międzynarodowej za ruble wszystkim kategoriom obywateli. Ministrów Komunikacji ZSRR N. Konariewu polecono odwołać tę decyzję.

Historia

Wielki wyjazd z ZSRR: dokumenty 1939-1941

Notatka kierownika Wydziału Politycznego MSZ w Berlinie (z załącznikami)

Berlin, 22 lipca 1940

Posel litewski przybył dziś do mnie i oświadczył, co następuje:
Wobec doniosłych wydarzeń w kraju ojczystym uważa on za swój obowiązek nie dopuścić, aby przesły do historii bez reakcji z jego strony. Stręcił on swoje stanowisko wobec wydarzeń na Litwie w piśmie do pana ministra spraw zagranicznych Rzeczy. Złożenie tego pisma uznano za jednostronny akt z jego strony, za który on sam tylko ponosi odpowiedzialność. Aktem tym nie chciałby sprawić żadnego kłopotu politycznego Niemiec.

Sprawa wynikła z ten sposób, że jako czas temu minister spraw zagranicznych Urzęsu na wszelki wypadek polecił wszystkim posłom litewskim podjęcie takiego kroku w wypadku przeniesienia suwerenności na Związek Sowiecki. Po wzajemnym skomunikowaniu się posłów litewskich jest on pewien, że odpowiednia nota będzie złożona dnia we wszystkich stolicach, w których w tym jest reprezentowane Minister węgry, ni następnie złożone pismo, zawierające „najurozeczniejsze i zdecydowanie protest”.

Powiedziałem panu Skirpie, że na razie przyjmuję dokument prywatnie, a z jego oświadczeń wnosię, że nie oczekuje on żadnego oświadczenia w tej sprawie. Nie mógłbym go jednak zapewnić, czy rząd Niemiec będzie w ogóle skłonny przyjąć taką notę, i że wobec tego muszę sobie zastrzec prawo samodzielnie odebrać mu dokumenty. Posel oświadczył wówczas, że w szczególności ze względu na małą postawę Niemiec opuścił on w nocie jeden punkt, który inni posłowie litewscy włączyli do not skierowanych do rządów, przy których byli akredytowani, mianowicie prośba, by inkorporacja nie została uznana. Prośbę zapytał, czy nie mogłyby ustnie

złożyć to tej prośby. Odmówiłem temu, po czym posel oświadczył, że należy uważać, iż prośba nie została zakomunikowana. Wreszcie posel powiedział, że wstrzyma podać do wiadomości publicznej o swoim kroku drogą obwieszczenia przez berlińskie biuro agencji Eto, gdyż wydaje mu się to potrzebne dla podkreślenia jego osobistej postawy wobec wydarzeń.

Prosiłem posła, by powstrzymał się od tego, co obiecał.

Przekazałem panu ministrowi spraw zagranicznych Rzeczy za pośrednictwem sekretarza stanu z prośbą o instrukcję, czy nota ma być tu zatrzymana. Należy oczekiwać, że z podobnymi notami nastąpią się tu powstanie litewskich i estońskich. Posel litewski już uzyskał wyznaczenie wizy na trzy dni godz. 17.30.

Woermann

Załącznik

Posel litewski w Niemczech do ministra spraw zagranicznych Rzeczy

Berlin, 21 lipca 1940

Panie Ministrze Rzeczy
Mam zaszczyt zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji na następujące fakty:

Jak już wiadomo, 14 czerwca 1940 r. Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich podał mi białymi i nie uzasadnionymi pretekstami, aresztował Litwie ultimatum, w którym żądano:

1. by konstytucyjny rząd Litwy podał się do dymisji;
2. by minister spraw wewnętrznych i szef polityki bezpieczeństwa zostali postawieni przed sądem bez przedstawienia zarzutów prawie uzasadnionych;
3. by sowieckim siłom zbrojnym udzielono wolnego i nieograniczonego wstępu na Litwę.

Następnego dnia sowiecka Armia Czerwona po zaatakowaniu litewskiej strażnicy granicznej przekroczyła granicę litewską i zajęła całą Litwę. Następnie narzucono nam został rząd marionetkowy przez wysokiego urzędnika sowieckiego przyszanego w tym celu z Moskwy, a cała administracja została poddana zwierzchnictwu rządu Sowie-

ckich Republik Socjalistycznych. W celu całkowitego wcielenia Litwy do Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich zarządzano na 14 lipca wybory do Sejmu, co oznaczło największe łustrzanie woli ludności litewskiej.

W celu stumienia wszelkiego oporu już przed wyborami, zamknięto wszystkie litewskie związki i organizacje, prasa litewska została po usunięciu jej redaktorów zawieszona, a mnieju lub bardziej wpływowe w życiu publicznym osobistości zostały aresztowane. Ludzie, którzy dawniej uważani byli za otwartych wrogów państwa litewskiego, zostali mianowani na stanowiska państwowe, w szczególności państwowej policji bezpieczeństwa.

Jedyną organizacją polityczną, której pozwolono działać legalnie, była partia komunistyczna. Toteż wywarła ona decydujący wpływ na wyznaczenie wizy. Została dopuszczona tylko jedna lista kandydatów, ta mianowicie, która odpowiadała partii komunistycznej.

Dla wymuszenia potrzebnego udziału w wyborach, grożono każdemu, kto nie chciał głosować, uznaniem go za wroga Litwy, zaś udział osobisty był ściśle sprawdzany.
Stalo się natychmiast jasne, że Sejm wybrany w takich warunkach jest tylko ślepiną narzuceniem w rękach partii komunistycznej, a w ten sposób rząd Socjalistycznych Republik Sowieckich. Dziś, 21 lipca 1940 r. powziął uchwałę wprowadzenia w kraju systemu sowieckiego i wcielenia Litwy do Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich.

Wszystkie te kroki Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich są jaskrawym pogwałceniem wszystkich traktatów podpisanymi między Republiką Litwską a Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich, w szczególności zaś:

1. Traktatu Pokoju 12 lipca 1920 r., w którym ZSRR jako spadkobierca dawnego rosyjskiego imperium carskiego uznał samodzielność Litwy i niezawisłość i w którym wyraził się na zawsze wszelkich praw suweren-

nych, jakie Rosja uprzednio miała nad Litwą (art. 1);
2. Paktu o Nieagresji z 22 września 1926 i jego wznowien z 6 maja 1931 i 4 kwietnia 1934. W Palcie tym Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich zobowiązał się szanować suwerenność Litwy, jak również jej integralność i nieetykalność terytorialną w wszelkich okolicznościach (art. 2) oraz powstrzymać się od użycia siły (art. 3);
3. Paktu Wzajemnej Pomocy z 10 października 1939, w którym rząd Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich ponawia uroczyście zapewnienie o nie naruszaniu w żadnej formie suwerenności państwa litewskiego, jak również jego wewnętrznej ustroju.

Wobec uwagi na te wszystkie okoliczności czuję się zmuszony, jako posel mianowany przez konstytucyjne organy państwa. We Republikę Litwy i akredytowany przy Rzeczy Niemieckiej, do złożenia najbardziej uroczyście i zdecydowanego protestu przeciw użerzieniu mego kraju i pozbowaniu Litwy suwerenności i niepodległości przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich oraz oświadczenie, że z uwagi na to, iż wyżej wymieniona uchwała Sejmu była narzucona przez sowieckie władze okupacyjne, nie oznacza one nic innego, jak tylko najbardziej obraźliwe sfałszowanie wyrazu woli ludu litewskiego i pozostaje w najstrzejszej sprzeczności z Konstytucją i interesami państwa litewskiego, jak również prawem swobodnego samostanowienia państwa, a więc nie może być żadną miarą uznana za ważną.

Korzystam ze sposobności, by ponowić wobec Waszej Ekscelencji wyrazy mego najwyższego szacunku.

K. Skirpa
(Posel Nadzwyczajny i Minister Pemonocy Litwy)

Niemiecko-sowiecki protokół tajny

Moskwa, 10 stycznia 1941

Ambasador niemiecki, hr. von der Schulenburg, upomocnił mnie przez rząd Rzeczy Niemieckiej z jednej strony i przed-

stawiający Rady Komisarzy Ludowych ZSRR W. M. Molotow, upomocnił mnie przez rząd ZSRR z drugiej strony zawarł następującą umowę:

1. Rząd Rzeczy Niemieckiej zrzeka się swego „rozsądzenia do terytorium litewskiego, o którym jest zmiana w tajnym dodatkowym protokole 28 września 1939 r. i który oznaczono na dołączoną do tego protokołu mapie.

2. Rząd Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich jest gotów wynagrodzić rząd Rzeczy Niemieckiej za terytorium wymienione w PKT. 1 niniejszego protokołu kwotą 7 500 000 złotych dolarów o równowartości 31 500 000 marek niemieckich.

Suma 31,5 miliona marek niemieckich będzie zapłacono przez rząd ZSRR w sposób następujący: jedna ósma, tj. 3 937 500 marek niemieckich w dostawach szlachetnych metali w ciągu 3 miesięcy po podpisaniu niniejszego układu, pozostałe siedem ósmych, tj. 27 562 500 marek niemieckich w złocie, przez potrącenie z niemieckich płatności w złocie, które Niemcy mają wykonać do 15 lutym 1941 r. Stosownie do wymiany korespondencji między przewodniczącymi niemieckiej delegacji gospodarczej dr Schurrera a Komisarzem Ludowym dla handlu zagranicznym ZSRR p. Mikojanem, jaka miała miejsce w związku z umową z dnia 10 stycznia 1941 r., dotyczącą wzajemnych dostaw w drugim etapie układu na gruncie układu gospodarczego ZSRR p. Mikojanem a Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich z dnia 11 lutego 1940, w drugim etapie układu.

3. Protokół niniejszy sporządzono w dwóch oryginałach w języku niemieckim i w dwóch oryginałach w języku rosyjskim; wchodzi on w życie natychmiast po podpisaniu.

Za rząd Rzeczy Niemieckiej
Schulenburg (pieczęć)

Z upoważnieniem rządu ZSRR
W. Molotow (pieczęć)

Dokończenie. Początek w nr 234 (11485).

Syberyjskie wrażenia II. Wierszyna

Wędziliśmy do tej dużej wsi na Syberii. Ulica szeroka, z jednej i z drugiej strony — domki, kryte łupkiem, z pięknymi malowanymi oknami, rzeźbionymi ornamentami. Dookoła wysokie szeszne polny, takie wroty i bramki. Autobus zatrzymał się pośrodku wsi, przy ładnym domku, w którym mieszka Władysław Figura z rodziną. Okazał się bardzo gościnnym i miłym.

Chcieliśmy się udać nad rzekę. Idę, żeby rozłożyć namiot przenośny. Ale gospodarze domku zabrali nasze plecaki i ponieśli do mieszanki. Na spotkanie wyszła młodzianka, szczerła, uśmiechnięta dziewczyna i czysta polowiczka zaprosiła nas na gościnie progi. To właśnie była Luda Figura, o której dowiedzieliśmy się już w autobusie.

Objeźdźliśmy dom i gospodarzki zabudowania — urządzone bardzo starannie, gustownie i racjonalnie. Podwórkę jest wymozżona deszkami, jak podłoga w pokoju. Wszystkie przedmioty wokół idealna czystość. W ogrodzie, przy samej bramce, studnia z żurawiem, a obok kuchnia letnia (do ogrzewania wody i szyczenia posilków).

Wędziliśmy na grządkach z podłożoną grubą warstwą obornika do podgrzewania z dołu. Wykorzystane są najmniejsze skrawki ziemi. Cebula, rozsada pomidorów i kapusty rosną w kilkupiętowych sztykach wzdłuż południowej ciepłej strony.

Pan Władysław opowiada, że właśnie Polacy tu, w Syberii, nauczyli miejscową ludność uprawiać ziemniaki. W Wierszynie ludzie żyją dobrze. Każdy hoduje krowy i świnię. Telewizory i samochody mają prawie wszyscy. Wyjeżdżać stąd nikt nie chce i nie zamiera.

„...Los tych ludzi nie był łatwy. Rzucili swój kraj — Polskę, nie z własnej woli. Przynależa im tu, nędza, głód. W poszukiwaniu kawałka chleba na polstrakku wieku spod Krakowa, nie do Ameryki, a w głąb Syberii, aż do sam Bajkał.

Jechali pociągami przez kilka tygodni, całąmi rodzinami, ze swym inwentarzem, zwierzętami, nawet nasionami. Końcówka pociągu wjeżdżała do Czernohomu, mała miścinia przed Irkutkiem (dziś — wielki ośrodek przemysłowo maszynowy i wydobycia węgla kamiennego).

Opróżniona przesydzka i trudność była przed nimi, a mianowicie — przedostanie się na drugi brzeg groźnej Angary. Udało się. Następnie wędzili i udaj podążyli w głąb tajgi. Zatrzymali się w dolinie, otoczonej ze wszystkich stron górami i lasami. Dalej im było przejścia. Na zboczu gór wykopalni ziemniaki i w ten sposób rozpoczęli żywot. Budowali domy, uprawiali rolę. Nawet kosiółki wzniesli, mieli kosiężda. Żyło się dobrze. Pisali listy do Polski, rodacy do nich przyjeżdżali.



W 1929 r. powstał kolchoz, od razu wszystko poszło na gorze. W 1937 r. NKWD zabrano nam lepięcych i najzamożniejszych mieszkańców wsi i pod Irkut-

ktem rozstrzelano. Poem były podatki, „strachówki”, rozpyczło się przymusowe zabieranie żywności. Najstarsza mieszkanica wsi Magdalena Mytko zaczyna płakać na wspomnienie tych czasów. Miałam wtedy lat pięć, to przyjechała. Urodziła się w Polsce, ojciec pracował w kopalni. W 1937 r. zabił tu jej męża. Dziś pan Magdalena pełni obowiązki katechizacji, chrzci małe dzieci. Byliśmy właśnie na takiej ceremonii. Wieczorem natomiast trafiliśmy na polską dyskoteke w miejscowym klubie. Trzeba było widzieć, z jakim gorliwym temperamentem i potowaniem polskich wychodźców tańczył lambad.

„Niedziela, dzień słoneczny. Z tana, po śniadaniu z rodziną Figurov wyruszyliśmy, aby zwiedzić wies. Mók zaproszyl w miejscowej kawiarni, mamy spótkać się z polskim zespołem etnograficznym, obejrzyć zniszczone kosiółki i cmentarz, początkową szkołę, sklep, punkt filarski, Stole Nowak, a Januszek Pietrak. Walek. Figura i Szczepan Kania już nie żyje. Tacy są sami są starożre i cieszę. Janek Figura, Paweł Kustos, Roman Pogorzelski, Stefan Wiktorowski, Janek Raś, Józef Soja i inni. A śpiewanki i muzykantami są prawie wszyscy. Nie więc dziwnego, że już piąty rok działa

polski zespół „Jarzumbek”. Kłynie nim Siergiej Koczczokow z rodziny polsko-rosyjskiej. Nie jesty, nie zna on nut, więc grają i śpiewają ze słuchu. Bardzo prosil o piosenki polskie nagrania na kasęto. Lat pięć, to przyjechała. Urodziła się w Polsce, ojciec pracował w kopalni. W 1937 r. zabił tu jej męża. Dziś pan Magdalena pełni obowiązki katechizacji, chrzci małe dzieci. Byliśmy właśnie na takiej ceremonii. Wieczorem natomiast trafiliśmy na polską dyskoteke w miejscowym klubie. Trzeba było widzieć, z jakim gorliwym temperamentem i potowaniem polskich wychodźców tańczył lambad.

Wieczorem jesteśmy zaproszeni na urodziny Ludy Figury. Na jej 18 urodziny zebrało się mnóstwo gości, przeważnie młodzie. Nasza grupa złożyła Ludzie życzenia, wręczyła upominek i kwiaty. Odpowiedziałmy tradycyjnie 10 lat. Luda mówi o Gdańsku, gdzie jest studentką syberyjską. Nie znała prawie języka. Ale życzliwość panująca na uczelni zrodziła swój. Tam jest dobrze, ale nigdy w Polsce nie pozostanie. Ciągnie Syberia — zwręcza się — Jestem tu potrzebna”.

Józef RUSAKIEWICZ
NAMA ZDJEĆCU: cmentarz we Wierszynie pod Irkutkiem. Zamiast spótkość progi — w grobie Polaka Stanisława Krywanobła pamiłkowiec z gwiazdą. Jest to jeden z przypadków zanikania polskich śladów.

Fot. autor

W gościnie u naszych Czytelników

Dzień dobry, pani Apolonio!

Na skrajach lasu, nie opodal ruchliwej szosy Świętyjany... Apolonio!

Przeakrabiam próg jednego z domów: - Dzień dobry, panie korespondencie... Apolonio Polito zawsze z miłością mówi o wszystkim...

drugi przechodził swobodnie. Albo syn Józef, leśnik...

- Nie jest ważne, jakim językiem posługuje się człowiek. Ważne jest to, jaką ma duszę...

- A człowiek... Przecież ludzie są różni. Obwydnie przeżył z meżami życie w pokojku i zgodzie...

- Cytuję „Kurier Wileński”. Chciałabym zaprenumerować i na przyszły rok. Ale renta wynosi tylko 500 rubli...

Trudno jej się żyje. Podobnie jak i wszystkim ludziom starszym. Kiedy widzieli wiele niesprawiedliwych, nie zachowali autentycznej dobroci w sercu.

N. NIKOLSKI

GOŚĆ Z MOSKWI

W Wilnie przebywał zastępca ministra Kultury ZSRR Igor Czerkasow...

Mozajka wiejska

Rodzina zdecydowała o pozytywnej zafacynacji dzieci? Początek jest dobry... Rodzina B. Kunickiego, mieszkająca wsi Kłocznicy...

dziedziny kultury, zapoznać z nową strukturą i planami Ministerstwa Kultury ZSRR...

(ELTA)

grunta do osobistego użytkownika... Muzeum Miedzianickiej Szkoły Średniej (rejony wiejskie)...

SPORT

POŹNOSPESIENNE ELIMINACJE
Milionia \$roda mimo późnej jesieni stali ponad znakomite sportowe mistrzostwa Europy...

2 pkt znajduje się na 3 pozycji, a tabelę zamknięta Turcja z zera... W III grupie eliminacyjnej, gdzie grają też piłkarze radzieccy...

o 0, Dania - Jugosławia - 0:2; grupa W - Luksenburg - Włochy - 0:1. NARESZCIE „ZŁOTO” W Budapecsie trwają mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów...

Inf. w. i TASS Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEWIZJA

PIĄTEK, 16 LISTOPADA PROGRAM REPUBLIKANSKI
7.45 - Dzień dobry, 8.10 - Studio rządowe, 9.10 - Mini-portret, 9.45 - L listopada Sinioka...

II OGÓLNOZWIĄZKOWY
7.00 - Gimnastyka poranna, 7.15-8.25 - Koncert, 8.45 - Przyrodnozawodwo 7 dia kl. II, 9.05 - Żyję z językiem...

TELEWIZJA POLSKA PROGRAM I
10.00 - Wiadomości poranne, 10.10 - Domowe przedziękuję, 10.35 - „Żyć o kuchni” (11) serial obcyz prod. czechosłowackiej...

SOBOTA, 17 LISTOPADA PROGRAM REPUBLIKANSKI
9.00 - Wiadomości, 9.15 - Film fab. „Przygody detektiva”

ZAMIANIĘ
2-pokojowe mieszkanie w Sołecznikach na mieszkanie w Wilnie. Zwracać się: w Wilnie tel. 66-79-66, w Sołecznikach tel. 51-494.

Wszystcy marzymy o nauce za granicą

Pragniemy obszernej i praktycznej wiedzy, ale nie każdy wie, że ośrodek szkoleniowy wspólnego przedsiębiorstwa USA-Wielkiej Brytanii-ZSRR „Spectrum Lithuania” może to wszystko zapewnić na Litwie.

Table with columns: Temat, Kontyngent słuchaczy, Czas trwania (Data, dzień, miesiąc), and a list of courses like IBM PC, Steci NOVELL, Bazy danych, etc.

Kall'!, Odc. 1 11:20 - Ekran dok 12:00 - Panorama tygodnia (w j. ros.), 12:45 - TV Koncert, 13:45 - Przedstawienie, 14:15 - Hedda Gabler, 16:05 - Twórczość plastyczna K. Szymanowa...

II OGÓLNOZWIĄZKOWY
7.00 - Gimnastyka poranna, 7.30 - Kreskówka, 7.30 - TV program „Rodzina”, 8:30 - Witokom „Wspólnota”, 16:30 - Postęp Informacja Reklama, 17:00 - 18 Puchura ZSRR w plice nożnej, „Spartak”, „Dynamo” Moskwa, 18:55 - „Dzienniki”, 19:00 - Dobranocka, 19:15 - Mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów, 20:00 - Dobranocny Dziennik sejl RN RFSRR, 21:40 - Autorska TV. Klub prasowy, 23:55 - TV film fab. „Zaprasza Tajmyr”

ZAMIANIĘ
2-pokojowe mieszkanie w Szeckinie na 3-pokojowe. Zwracać się: Wilno - tel.: 41-95-87. (Zam. 45232)

Adres redakcji: 2-2016, m. Wilno al. Komunistów 10. KURIER WILEŃSKI Cena 10 kop.